Rok IV. Nr. 99

AFISZ
TEATRALNY.

Rok 1875.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów
za każde następne . . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 21 marca.

Dziś ostatnie przedstawienie przed świętami, trzechaktowej komicznej opery p t. *Córka pani Angot.*

* * *

Wczoraj, jak się to można było spodziewać, teatr był przepełniony. Już na dwa dni przed przedstawieniem wszystkie miejsca numerowane były rozkupione. Pannę Ćwiklińską powitano na wstępie serdecznemi oklaskami, któremi również obdarzoną była podczas całego przedstawienia. Piękna ta operetka ogromne zyskała powodzenie, do czego niemało się przyczyniła gra wszystkich artystów, występujących w „Córce pani Angot.“ Chóry wywiązały się bardzo dobrze. O grze artystów i o całem przedstawieniu zamieścimy w najbliższym numerze „Afisza.“

* * *

Trzecie przedstawienie operetki *Córka pani Angot*, dane będzie na benefis dyrektora Kazimierza Hoffmana.

* * *

Jutro odbędzie się próba z jednoaktowej komedyi pana Bartelsa „Goście“ i z komedyi p. t. „Mąż w raju.“

* * *

Na benefis zasłużonej i pracowitej naszej artystki pani Bronisławy Wolskiej, przedstawionym będzie konkursowy „Dramat bez nazwy.“

Wiadomości ze świata.

Z dniem 1 kwietnia rozpoczyna drugi kwartał istnienia pismo wychodzące w Krakowie p. t.: „Szkice społeczne i literackie“. Prenumerata wynosi w Krakowie kwartalnie 1 złr. 50 c. Po za Krakowem 1 złr. 75 c. Prenumeratorowie przybywający od nowego kwartału a płacący za całe półrocze, otrzymują komplet pierwszego kwartału gratis. Adres Redakcyi ulica Grodzka, lub Księgarnia A. Dygasińskiego. Ze względu na niesłychaną taniość, jakoteż i brak pisma literackiego w Krakowie, należy się, aby Sz. Publiczność chętnie popierała to wydawnictwo.

Suma 300 rubli przysłana przez hrabiego Aleksandra Fredrę na utworzonie konkursu dramatycznego, powiększoną już została do 500 rubli, a jest nadzieja, że znajdzie się wiele osób, które hojnym datkiem zwiększą tę sumę.

Antologia poetów polskich ma wyjść, jak dowiaduje się „Gazeta Lwowska,w roku bieżącym we Lwowie z kilkoma pięknemi illustracyami, nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.

Z Londynu donoszą, że bawił tam niedawno przez dni piętnaście artysta-malarz p. Bakałowicz. Korespondent pisze, że p. B. zarówno w Londynie jak i w Paryżu, gdzie bawił poprzednio, wysoko jest cenionym a najdrobniejsze jego utwory wielce są poszukiwane i drogo płacone.

Z Warszawy donoszą, że z przedstawienia danego tamże na dochód rodziny po ś. p. Janie Chęcińskim, zebrano czystego dochodu 2,125 rubli.

Panna Wanda Kleczkowska (Bogdani), jak donoszą do „Dziennika Poznańskiego“ pod dniem 8 b. m. ze Lwowa, pozostaje dotąd w więzieniu. Wskutek zapadnięcia na zdrowiu, przeniesiono ją do szpitala. Narzeczony artystki Belgijczyk, hrabia V. d. M., czyni wszelkie usiłowania, aby zakończenie procesu przyspieszyć. Widząc jednak jak wielkie zachodzą trudności, postanowił uwięzioną zaślubić, nie czekając uwolnienia i udał się do konsystorza z prośbą o dyspensyę. I tu napotkał na trudności. Liczy on lat dopiero 22, jest przeto małoletnim, a ojciec do którego o pozwolenie zawarcia małżeństwa udawał się, odmówił takowego.

Kronika Tygodniowa.

— A nakoniec spotkałam pana, rzekła do mnie pani * * *.

Byłoto w piątek, czas był tak prześliczny, więc kto żył wyszedł przewietrzyć się troszkę.

— Z czego mocno jestem uradowany— będę miał tę przyjemność towarzyszyć pani.

— Co tu osób, rzekła znowu, gdy z trudnością mogliśmy przejść AB.

— Bo też proszę pani, możnaby powiedzieć, że na AB. koncentruje się życie krakowskie, tutaj dowiesz się pani najpewniej jakiej ploteczki— usłyszysz coś ciekawego, spotkasz kogo zechcesz, bo AB krakowskie ważną odgrywa rolę.

— A więc chodźmy— ale pod warunkiem, że powiesz mi pan i pokażesz wszystko co godne uwagi— lub co ciekawe.

Otóż to — pomyślałem sobie, zawsze bieda z temi nowinami, ja sam je lubię i zbieram— to prawda— ale zkądżesz ich nabrać.

Nie traciłem jednak odwagi; ubawić panią choćby kosztem innych (swoim nigdy) uważałem za rzecz konieczną.

I począłem jej opowiadać, co zresztą dla wszystkich jest nie nowością, ujrzawszy jednego staruszka, z liczby tych staruszków, w jakich obfituje nasze miasto, że ogłosił, iż powiesi tego, któryby się poważył nawet krzywo spojrzeć na jego anioła opiekuńczego, ale ponieważ ten anioł lubiący gorące trunki i alkohol, po uszy brnie w piekle, więc i staruszek i anioł narażają się tylko na publiczny śmiech.

Towarzyszka moja uśmiechnęła się i pytała o nazwiska.

Dyskrecya nie pozwoliła mi wymieniać nikogo. Nauczyłem się dyskrecyi z powodu mego powołania kronikarskiego.

Idąc dalej opowiadałem pani * * * szeroko o publiczności krakowskiej, która od czasu do czasu, przy zmianie temperatury, przestaje bywać w teatrze. Dostrzegliśmy to szczególniej na ostatnich benefisach.

— Może to ciekawość ujrzenia nowej operetki, nie zapełniała w ostatnich dniach teatru— rzekła moja towarzyszka.

— Nie wiem— ale fakt, że w karnawale nierównie liczniej zgromadzano się w teatrze, jak w poście. Zaczekajmy co będzie dalej; że „pani Angot“ przepełniać będzie teatr, o tem nie wątpię; zobaczymy co będzie na benefisach artystek naszych pp. Parźnickiej, Wolskiej, które obrały sobie konkursowe sztuki „Wesele zdobywcy“ i „Dramat bez nazwy;“ zobaczymy, co będzie na benefisie p. Henemanównej w pierwszą sobotę po świętach; wieczór ten będzie bardzo zajmującym, bo ujrzymy komedyę p. Bartelsa „Goście“ niecierpliwie wyczekiwaną oddawna i inne dwie nowe komedye, bardzo wesołe i zabawne.

— A to co, zapytała mnie towarzyszka wskazując na ogromne plakaty z czerwonemi i niebieskiemi literami.

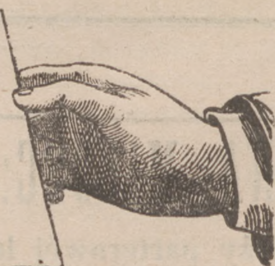
— To zaproszenie do prenumeraty na „Szkice,“ pismo to rozpoczyna drugi kwartał swego istnienia, i pozyskało sobie szerokie koło czytelników, możei pani zaprenumerujesz.

— Zobaczę— powiedziała— a tymczasem wstąpmy do księgarni— chcę nabyć egzemplarz przekładu „Ossyana“ dokonany przez p. Ż., i z takiem przyjęty wszędzie uznaniem.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że pan Nowolecki księgarz otrzymał nowy transport fotografij wszelkiego rodzaju, jest więc w czem wybierać.

Proszę pani, mówiłem żegnając się — zapewne nie będziemy się widzieć przed świętami— racz więc pani przyjąć życzenia wesołych świąt; dla innych załączam zaś bilet w mojem i w Redakcyi „Afisza“ imieniu.

Z powinszowaniem
WESOŁYCH ŚWIĄT
Redakcya „Afisza“.



Nie-Bobo.

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.



Z zawieszeniem Abonamentu. Nr. porządkowy 99.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 21 Marca 1875 r.

Po raz drugi:

Komiczna Opera w 3 aktach, słowa pp. Clairville, Siraudau i Köning — muzyka M. Ch. Lecocq'a:

CÓRKA PANI ANGOT

Chóry wzmocnione współudziałem pp. Amatorów

(Tańce charakterystyczne w II. i III. akcie układu p. A. Ekera).

OSOBY:

Klara Angot	Panna Cwiklińska.	Teresa (przekupki)	Panna Solska.
Panna Lange	Panna Menkes.	Javotte (przekupki)	Panna Kwiecińska.
Pomponet	Pan Ignatowski.	Babetta, pokojówka Klary	Panna Wyszowska.
Ange Pitou	Pan Wołoszka.	Cydalissa	Panna Piasecka.
Larivaudiere	Pan Idziakowski.	Panna Ducoudray	Panna Stanczewska.
Trenitz	Pan Eker.	D'Herbelin	Panna Sławińska.
Louchard	Pan Wojdałowicz.	Hersylia, pokojówka panny Lange	Pani Wyszomirska.
Cadet (przekupnie)	Pan Zapałowicz.	Oficer	Pan Ziemski.
Wilchelm (przekupnie)	Pan Bogucki.	Oberżysta	Pan Słonarski.
Buteux (przekupnie)	Pan Glikson.	Nadzwyczajny	Pan Nowak.
Amaranta, przekupka	Panna Wojnowska.		

Przekupnie — Spiskowcy — Huzary — Nadzwyczajni — Przekupki — Mieszczanki — Damy — Grenadierzy.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Dyrektor muzyki p. K. Hofmann.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub Igo piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło w loży parterowéj lub Igo piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódméj.